

**Lewicka ze str. 19**

sąsiadów powiedział, że już nic nie rozumie z rosyjskiej polityki.

**Informacje, które docierają do rodzin są sprzeczne**

Według wyników przedstawionych przez Rosję rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski zmarł 10 minut po wypadku. Oznacza to, że przeżył katastrofę, ale nie wiadomo, czy była próba udzielenia mu pomocy. Z innych informacji przekazanych wcześniej wynika, że Janusz Kochanowski zmarł przed katastrofą. Do dziś nie wiadomo co działo się przez 16 minut po katastrofie. Dopiero wtedy wezwano karetki. Minister Jacek Sasin, który dotarł na miejsce pół godziny po tragedii powiedział, że nadal nie było tam żadnej akcji ratunkowej. Przejęto natomiast prawie natychmiast konwencję Chicagowską. Przesądziło to raz na zawsze o charakterze śledztwa. Wszystkie procedury znalazły się w rękach rosyjskich.

**Niejasności jest bardzo wiele**

Bliscy ofiar smoleńskiej tragedii zwracają uwagę na liczne nieprawidłowości rosyjskiego śledztwa. Zuzanna Kurtyka, która 11 kwietnia pojechała do Moskwy w prosektorium spędziła trzy dni pełne strachu, że nie uda się jej zidentyfikować męża. Opisy ciał były błędne, nie było zdjęć. Zapewniano, że polscy śledczy i prokuratorzy są na miejscu, że szczątki ludzkie są zabezpieczone. Jak się jednak okazało informacje te były kłamstwem. Nieprawdziwe były również dane o tym, że identyfikacje dotyczyły każdej części ludzkiej i że wykonano sekcje zwłok. Zuzanna Kurtyka, która jest lekarzem powiedziała, że ciało jej męża nie miało śladów sekcji. Do dziś nie wiadomo, czy były przeprowadzone wszystkie stosowne badania, w tym DNA.

Inną sprawą na którą zwracają uwagę bliscy ofiar to trumna z ciałem niezidentyfikowanym, która dotarła do Polski. Zostało ono bez zgody rodzin smoleńskich skremowane. Okoliczności te spowodowały, że rodziny nie wiedzą, czy pochowały swoich bliskich. Nawet rodziny, które bez wątpliwości dokonały identyfikacji ciał mają teraz obawy, czy w trumnach są ich bliscy. Niektórzy wystąpili o ekshumację, jednak do dziś nie otrzymali odpowiedzi.

**Miejsce tragedii niezabezpieczone**

Opinią publiczną wstrząsnął fakt odnajdowania na miejscu tragedii przez kolejne pielgrzymki fragmentów ludzkich szczątków. Stowarzyszenie Rodzin Katyń 2010 wystąpiło do rządu o zabezpieczenie miejsca zdarzenia i wydanie wraku, ale Rosja okryła go tylko brezentem. Uczestnicy unijnego wysłuchania obejrżeli film na którym widać wyraźnie, jak wrak samolotu był niszczone. Było widać mężczyzn, którzy ten wrak ciągli, ciągnęli, uderzali w niego młotami. Opinią publiczną oburzyła także sprawa wypłacania pieniędzy z kont osób zmarłych. Jak informowały media pieniądze były wypłacane w Rosji. Jednak zamiast podjęcia próby wyjaśnienia sprawy rzecznik prasowy rządu Paweł Graś przeprosił Rosjan za te "podejrzenia". Zuzanna Kurtyka powiedziała wprost, że w tych okolicznościach rodzi się strach, że w sprawie katastrofy dzieją się rzeczy, które nie powinny mieć miejsca.

**Rodziny pozostały same**

Rodzinom i pełnomocnikom nie pozwolono na kopiowanie nawet akt jawnych, muszą je przepisywać. Do tej pory decyzja ta nie została zmieniona. Bliscy ofiar zostali pozostawieni sami sobie. O wszystkim dowiadują się z mediów. Skarżą się, że mają mniejszy dostęp do informacji niż dziennikarze. Mają pretensje do mediów, że nie przekazują rzetelnie posiadanych informacji. Andrzej Melak powiedział, że tylko relacje nielicznych katolickich środków społecznego przekazu, jak Radia

Maryja I TV Trwam ukazują prawdziwy stan rzeczy.

Rodziny mają żal do państwa, że zabroniono im otwarcia trumien, chociaż polskie prawo na to zezwala. Nie otrzymali także wyczerpującej pomocy, jaką mogliby uzyskać w tak szczególnych okolicznościach. Po to by wspierać się wzajemnie powstało Stowarzyszenie Rodzin Katyń 2010. Jednak zamiast wspierać się i przeżywać żalobę muszą dociekać prawdy o śmierci swoich bliskich, bo rząd nie chce się tym zajmować.

**Międzynarodowa komisja może wyjaśnić okoliczności tragedii**

Utworzenie takiej grupy jest tym bardziej uzasadnione, że w historii państw Unii Europejskiej zdarzały się przypadki wznawiania śledztw dotyczących katastrof lotniczych, o czym mówił podczas wysłuchania brytyjski oficer Geoffrey van Orden. Jednak na powstanie takiego gremium musi się zgodzić polski rząd. Ten jednak uważa, że nie ma takiej potrzeby. Może dlatego, że za lot z 10 kwietnia odpowiada polskie ministerstwo na co zwrócił uwagę brytyjski oficer. Niewykluczone jednak, że to po prostu serwilizm wobec Rosji. Jak powiedziała Magdalena Merta uległość posunięta tak dalece, że odnosi się wrażenie, że „ci ludzie pracują dla ochrony interesu rosyjskiego, a nie dla wyjaśnienia narodowej tragedii”.

**Rodziny liczą na obywateli unijnej wspólnoty**

Ponieważ bliskich ofiar spod Smoleńska bardzo głęboko zawiodło polskie państwo liczą na Parlament Europejski. Do tej pory pod petycją o powołanie międzynarodowej komisji zebrano ponad 330 tys. podpisów. By sprawą zajął się Parlament w ramach tzw. inicjatywy obywatelskiej przewidzianej w Traktacie z Lizbony potrzeba miliona podpisów obywateli z przynajmniej jednej czwartej państw UE. Tymczasem 2 grudnia wszedł w życie unijny przepis mówiący, że od tego momentu każde z państw członkowskich ma obowiązek zgłosić unijnej Agencji Badającej Wypadki Lotnicze fakt wystąpienia katastrofy. Ta wysłała na miejsce swoich agentów. Jak powiedział szef parlamentarnego zespołu badającego okoliczności tragedii Antoni Macierewicz „my nie zwracamy się do UE z prośbą, ale zwracamy się o respektowanie praw”, które wspólnota europejska sama ustanowiła. Nie może bowiem być tak, że rosyjskie organa państwowe, które przygotowywały przyjęcie polskiego samolotu wojskowego prowadzą postępowanie wyjaśniające okoliczności zdarzenia. Członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katyń 2010 mówią jednym głosem, że „nie można być sędzią we własnej sprawie”.

**Rodziny chcą tylko prawdy**

Wysłuchanie powstało z inspiracji europośła prof. Mirosława Piotrowskiego, który jest członkiem frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Na jego prośbę organizacją spotkania zajął się prof. Ryszard Legutko. Z prośbą o umożliwienie zaprezentowania problemu na forum unijnym zwróciło się do europośłów Stowarzyszenie Rodzin Katyń 2010. Mimo skierowanych zaproszeń i informacji na wysłuchaniu nie pojawili się jednak przedstawiciele rządu i prokuratury: Wojskowy Prokurator Okręgowy - Jerzy Szela, Prokurator Generalny - Andrzej Seremet, przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych - Edmund Klich oraz szef MSWiA- Jerzy Miller. Nie przybyli także zaproszeni przedstawiciele Parlamentu Europejskiego: Wysoki Przedstawiciel ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa - Catherine Asthon, przewodniczący Komisji Europejskiej - Jose Manuel Barroso, przewodniczący Rady Europejskiej - Herman van Rompuy. Nieobecny był także szef Parlamentu Europejskiego - Jerzy Buzek. Nie wystąpił

on też ani jednego ze swoich czternastu zastępców. Spotkanie nazwał „próbą ukojenia bólu rodzin”. Wypowiedź szefa Parlamentu Europejskiego współorganizator wysłuchania, Tomasz Poręba nazwał szokującą i smutną. Bliscy ofiar smoleńskiej tragedii - jak sami mówią - chcą tylko dowiedzieć się prawdy o ostatnich minutach i sekundach życia ich najbliższych.

Zarówno członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katyń 2010, jak i Marta Kaczyńska oświadczyli zgodnie, że argumenty i okoliczności przedstawione w Brukseli są na tyle mocne, że nie wyobrażają sobie, żeby pozostały bez echa. □

**Dudek i Włodarski ze str 18**

większość z nich zmarła z powodu chorób.

– Komplikacje dotyczą nie tylko tematu Katynia, ale i wcześniejszego okresu. Mam na myśli wojnę domową w naszym kraju, gdy dziesiątki tysięcy czerwonarmistów, którzy znaleźli się w Polsce, zniknęło albo zginęło, i w tych sprawach też trzeba prowadzić dialog, ale w takim duchu jak ten prowadzony w sprawie Katynia – mówił Miedwiediew. Presja NATO i UE

Przywódcy uważają jednak, że sprawy przeszłości nie muszą wpływać na codzienną współpracę. Polska jest czwartym partnerem handlowym Rosji w Unii Europejskiej. Rosja staje się coraz ważniejszym partnerem dla innych krajów UE i NATO. Zachodni dyplomaci nieoficjalnie mówią, że wizerunek kraju antyrosyjskiego osłabiał pozycję Polski w obu tych instytucjach i jeśli Warszawa chce mieć realny wpływ na ich politykę wobec Rosji, musi sobie ułożyć z nią relacje.

– Jako kraj członkowski NATO i Unii Europejskiej chcemy mieć też jak najlepsze relacje z Rosją. Chcemy również wpływać na ogólny kierunek polityki UE i NATO w stosunkach z naszymi ważnymi sąsiadami na Wschodzie – podkreślał prezydent Komorowski.

Rosyjscy dziennikarze chcieli wiedzieć, jak polski prezydent odnosi się do zgłoszonej na szczycie w Lizbonie przez Miedwiediewa koncepcji stworzenia wspólnej tarczy antyrakietowej. Zgodnie z tą propozycją, NATO i Rosja miałyby się podzielić strefami odpowiedzialności, przy czym Rosja miałaby chronić kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

– Polska oczekuje, że NATO będzie przede wszystkim bronić swoich członków, w tym Polski – mówił Komorowski.

Współpraca polsko-rosyjska przeżywała kryzys po wsparciu przez Polskę pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, gdy do władzy doszli zwolennicy integracji z Zachodem. Od czasu wizyty prezydenta Putina w 2002 roku rosyjscy przywódcy nie odwiedzali Warszawy. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, który pomógł wypracować kompromis na Ukrainie, kilka razy odwiedzał Moskwę, starając się poprawić wzajemne relacje. Opozycja zarzucała mu, że przez wizyty doprowadza jedynie do dysproporcji w relacjach z Rosją. Kryzys pogłębiła rosyjska inwazja na Gruzję w 2008 roku.

*Życie Warszawy*

**prof. Jan Klosem ze str 18**

stać na wiele. Jeśli rząd centralny mówi o znaczeniu samorządów, to za tym muszą iść jakieś praktyczne kroki, by ten samorząd mógł sam rządzić. Trzeba teraz, by zasiadali w nim ludzie odpowiedzialni, by ta społeczna legitymacja, jaką są wybory, nie wiązała się dla nich tylko z osobistym awansem społecznym, ale mogła być przełożona na postawę służby społeczności lokalnej. Dojrzałe społeczeństwo to takie, które chce być samorządne u siebie, które chce zarządzać obszarem danym mu przez Stwórcę, jako wypełnienie nakazu: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”.

**Zwycięzcą wyborów do sejmików wojewódzkich zdecydowanie jest Platforma Obywatelska. Wygrała głównie w zachodniej części kraju.**

- Nie jestem tym zaskoczony. Powtórzyła się sytuacja z ostatnich wyborów parlamentarnych. Zwykle w województwach biedniejszych, jak lubelskie czy podlaskie, wygrywało PiS, tak też się stało w tych wyborach. Zresztą być może kryterium nie jest tu tylko poziom życia. Chciałbym bowiem wierzyć, że dojrzewamy, że zaczynamy dostrzegać zalety kompetentnych działaczy politycznych, którzy przede wszystkim mają na względzie nasze dobro.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Kerosky - Visa „U” ze str. 20**

Aplikant musi wykazać, że przez ten czas nie wdał się w konflikt z prawem i jest osobą o wzorowym charakterze.

Nie ma limitu w przynaniu wiz kategorii „U”. USCIS (*United States Citizenship and Immigration Services*) ma wyłączną jurysdykcję dotyczącą przyznania wizy „U”, a wszelkie dyrektywy dotyczące wydania tej wizy nie mogą być kwestionowane przez Sędziego Imigracyjnego (...).

O legalizowanie swojego statusu, w oparciu o wizę kategori „U” mogą ubiegać się zarówno kobiety jak i mężczyźni, którzy są w stanie udokumentować, że są ofiarami przestępstwa popełnionego na terytorium Stanów Zjednoczonych.

*UWAGA: Powyższy artykuł został omówiony zgodnie z przepisami obowiązującymi prawa. Nie jest on profesjonalną poradą prawną. Zalecamy, aby każdy zainteresowany skonsultował się z prawnikiem, i omówił szczegóły swojej sprawy indywidualnie. Rzetelną poradę prawną można uzyskać w biurze mecenasa Keroskiego, 415-777-4445 □*

**Piotr (Peter) Sidoruk**  
**Commercial Real Estate**  
**Kupno ---- Sprzedaż ---- Porada**  
**Buying --- Selling --- Consulting**

**Marcus & Millichap**  
**Real Estate Investment Services**  
**Office: 949-258-4522**  
**Cell: 949-274-6967**  
e-mail:  
psidoruk@marcusmillichap.com  
License: CA: 01744605

**Wiadomości Polonijne**  
**Przyjmują z radością**  
**Każdą informację**  
**O wydarzeniach**  
**W naszych polskich**  
**organizacjach**

**Popierajcie firmy**  
**ogłaszające się**  
**w News of Polonia**  
**One pomagają**  
**Polskiej społeczności**